WYCHODZI DWA RAZY NA TYDZIEŃ

KORRESPONDENT

PRZY GAZECIE WARSZAWSKIÉJ.

ROLNICZY, HANDLOWY I PRZEMYSŁOWY.

Dnia 10/21 Lutego **№ 15.** **Rok 1858.**

LNY NA WYSTAWIE PARYSKIÉJ.

(Dokończenie.)

IV. *Lny francuskie.*

Niegdyś we Francyi usilnie zajmowano się produkcyą lnu, lecz od czasu jak Anglija zawładnęła przędzalniami mechanicznemi, przemysł ten jeżeli nie upadł zupełnie, to przynajmniéj w znacznéj części nadwerężonym został. Mimo to jednak niektóre próbki przysłane na wystawę paryską zwróciły powszechną uwagę znawców. Lny z departamentu Nord odznaczają się długością włókna, cienkością i nadzwyczajną białością; w okolicach Lille, Valenciennes i Douai prządą nici, z których późniéj wyrabiają najpiękniejsze batysty i koronki. Kolor lnu z téj okolicy jest powszechnie żółty lub białawy. Między innemi, z departamentu Nord przysłana próbka przez p. Fievet, może być uważana jako najpiękniejsza ze wszystkich które znajdowały się na wystawie. Odznaczają się także lny i przędziwa przysłane z Porquet-Dourin. Uważaliśmy odmianę zwaną lnem *złotym majowym*, która posiada łodygi równe i dosyć cienkie, włókno długie, silne, choć nieco grube. Len *różowy* ma łodygi grubsze nieco, lecz włókna szare i nie mocne. Len *niebiesko kwitnący* jest dosyć wysoki i równy, włókno ma jasno płowe, cienkie i dobrze oczyszczone. Len *biało kwitnący* średniéj wielkości, ma łodygi cieńsze niż poprzedni, zresztą włókno bardzo piękne i z wielką starannością wyczesane.

Normandya przysłała na wystawę bardzo piękne próbki, między którémi odznaczają się lny zielone i suche pana Lailler, tak swoją równością, jako też długością włókna. Wspomniany producent moczy swój len w stosownie urządzonych rezerwoarach, przez które przechodzi strumień wody rzecznéj, umyślnie do tego celu sprowadzony. Ustawia on łodygi prostopadle i przyciska kamieniami i słomą, a po upływie dni 12tu lub 15tu już cała czynność jest skończona. Zupełnie inaczéj postępuje p. Pesnel, jeden z wystawców: kładzie on kilkanaście tysięcy funtów lnu w stosowne naczynie, napełnione wodą ogrzaną za pomocą pary i pozostawia przez 72 godzin. Postępowanie to, jakkolwiek sprawia stratę blisko 30%, jednakże dozwala otrzymać włókna nadzwyczaj piękne. Czesanie lnu odbywa p. Pesnel ręcznie; w ogóle wszystkie czynności zmniejszają produkt o 65%. Jakkolwiekbądź, jednak podobny sposób postępowania ma wielkie zalety i może być śmiało trudniącym się przemysłem lnianym zalecony.

Niepodobna ominąć nadesłanego na wystawę przez p. Bourbon-Quesney przyrządu mechanicznego do międlenia lnu. Składa się on jak pokazuje (Fig. 8) z koła opatrzonego łopatkami, a poruszanego korbą i z deski. Robotnik bierze w rękę garść lnu, kładzie ją na prostopadłéj desce i poddając uderzeniu łopatek, na wszystkie strony obraca. Narzędzie to ma tę wyższość nad wszystkiemi innemi przyrządami i nad międlicą zwyczajną, że nie rwie części włóknistych lnu, a tylko go z paździerzy oczyszcza. Garstka lnu położona i obracana na desce otrzymuje na minutę 1000 uderzeń łopatki, ponieważ koło obraca się na minutę 80 do 100 razy. Tym sposobem międlony len jest bardzo piękny, długi i pozostawia nadzwyczaj mało pakuł. Dobry robotnik, za pomocą tego przyrządu, wymiędli 50 do 75 funtów lnu na dzień. W Normandyi machina ta obszerne ma zastosowanie.

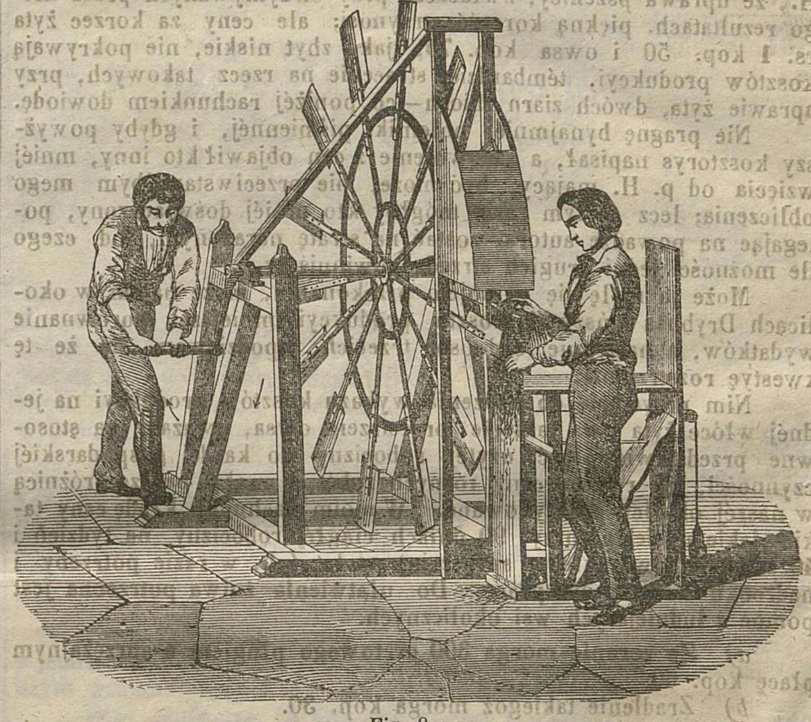


Fig. 8.

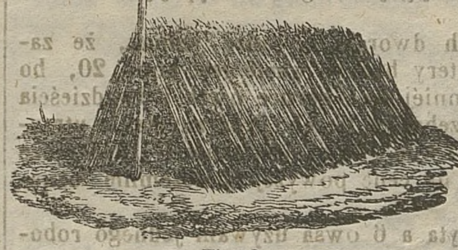


Fig. 9.

Nie od rzeczy tu będzie wspomnieć o sposobie suszenia lnu, używanym od lat kilku w okolicach Hawru. Zasadza się on na tém, że łodygi lniane zaraz po wyrwaniu ustawiają pochyło, opierając na drążku, spoczywającym na dwóch palikach (Fig. 9). Powietrze więc, mając łatwiejszy przystęp do każdéj łodyżki z osobna, suszy je nader łatwo i szybko. Sposobu tego używają także w Birlungen, o którém wyżéj wspomieliśmy.

Bretanija przysłała liczne bardzo próbki lnu, lecz niestety tak drobne, że żadnego o nich sądu wydać nie można. Uprawa lnu w téj prowincyi, podobnie jak w Meine i Anjou, datuje się od końca XIIIgo wieku. Pierwszy popęd dała jéj w prowincyach, o których mowa, Beatrix de Gaure hrabini de Frankenbourg, która sprowadziła z Bruges de Laval najlepszych tkaczy. W ogóle powiedzieć można, że pod względem przemysłu lnianego, Bretanija zajmowała niegdyś we Francyi jedno ze znakomitych miejsc. Nasienie sprowadzano z Kurlandyi, Liwonii i Zelandyi i głównie przez port Roscoff w ilości 400,009 do 500,000 centnarów rocznie. Nasieniem tém zasiewano przestrzeń wynoszącą około 118,000 morgów; dziś zaś w całéj Francyi pod lnem znajduje się zaledwie 17,000 morgów. Fakt ten najlepiéj przekonywa, na jakim stopniu stał przemysł lniany w Bretanii na końcu przeszłego wieku.

W roku 1839 przedsięwzięto stanowcze środki dla podniesienia przemysłu lnianego w Bretanii, sprowadzono robotników z Flaman-

dyi i polecono im uczyć darmo uprawy i przygotowania lnu. Usiłowania te odniosły pożądany skutek, albowiem już w roku 1841 w pięciu departamentach Bretanii, przestrzeń pod len zajęta wynosiła około 35,000, w roku zaś 1844—38,000 morgów. *T.*

Porównanie

kosztów produkcyi żyta i owsa z teraźniejszemi cenami.

Czytam z prawdziwém zajęciem każdy artykuł wyszły z pod pióra p. Hantke; ztąd niewymownie ciekawy byłem, przyobiecanego nam w nrze 9 Korrespondenta, porównania zbiorów tegorocznych z dawniejszemi i korzyści pieniężnéj na stronę pierwszych wypaść mającéj.

Po dokładném roztrząśnieniu tego ustępu, zgadzam się z p. H., że uprawa pszenicy, zwłaszcza przy otrzymywanych przez niego rezultatach, piękną korzyść przynosi; ale ceny za korzec żyta rs. 1 kop. 50 i owsa kop. 75, jako zbyt niskie, nie pokrywają kosztów produkcyi, témbardziéj stracenie na rzecz takowych, przy uprawie żyta, dwóch ziarn zbioru—co poniżéj rachunkiem dowiodę.

Nie pragnę bynajmniéj polemiki piśmiennéj, i gdyby powyższy kosztorys napisał, a zadowolenie z cen objawił kto inny, mniéj wzięcia od p. H. mający, być może, nie przeciwstawiłbym mego obliczenia; lecz w tym razie mógłby kto mniéj doświadczony, polegając na powadze autora, zostać na stratę narażonym, od czego ile możności jedni drugich strzedz powinniśmy.

Może ja mylę się w mojém przekonaniu, może najem w okolicach Drybusa tańszy i koszta produkcyi mniejsze: porównanie wydatków, a następnie sąd osób trzecich, spodziewam się że tę kwestyę rozstrzygną.

Nim przystąpię do ułożenia wykazu kosztów produkcyi na jednéj włóce żyta i na takiéjże przestrzeni owsa, uważam za stosowne przedstawić ilość użytéj robocizny do każdéj gospodarskiéj czynności, jak równie ceny różnych robót, z małą bardzo różnicą w naszéj okolicy praktykowane. W moim rachunku kładę ceny takie, jakie u siebie (przy 90 dniach ciągłéj robocizny na tydzień i 40 sztukach dworskiego sprzężaju) od lat 4ch, w razie potrzeby i nadrobku włościanom płacę. Do ułatwienia żniwa potrzebna jest pomoc z ludniejszych wsi okolicznych.

a) Za zoranie morga 300-prętowego pługiem 4-sprzężajnym płacę kop. 60.

b) Zradlenie takiegoż morga kop. 30.

W naszéj okolicy pospolicie raz tylko ugór orzą, a następnie rolę radłami i bronami doprawiają; jeżeli gdzie odsypują to częściéj pod pszenicę aniżeli pod żyto.

c) Bron używam samych dworskich, sądzę jednak, że zaskrudlenie morga, dając po cztery brony, warte jest kop. 20, bo koniowi przy téj robocie najmniéj dwa garnce owsa i dwadzieścia funtów siana na dobę dać potrzeba; w latach drożyzny takie utrzymanie kosztować mogło do 45 kop., teraz jest tańsze i być może w przecięciu lat 12stu wyjdzie na cenę powyżéj przezemnie oznaczoną.

d) Do siewu 5 korcy żyta a 6 owsa używam jednego robotnika, za cenę kop. 15.

e) Od użęcia kopy żyta płaci się kop. $22\frac{1}{2}$, a chociaż robotnik czy to pańszczyzniany czyli też najemny ma nad sobą miarę zwykle 40-całową, trudno bardzo dopilnować aby kopa żyta wydała w namłocie więcéj 5 ćwierci, są nawet niektóre miejsca że kopa korca nie wydaje. Dla zachowania miary, robotnicy miękko wiążą; ztąd dozorcy podwójny spór staczać są zmuszeni, a kończy się zwykle na tém, że przy liczeniu zboża do młocki, wiele przewiązeł opada i pozostaje nie mało targanéj słomy.

f) Za skoszenie morga płacę kop. 25; w Rawskiem koszenie góralami kosztuje od tejże przestrzeni kop. 47; nadto czytałem w Korrespondencie r. z., tylko numeru w téj chwili zacytować nie mogę, gdyż mi kilku brakuje, użalenie jednego z współziemian, że po rs. 1 kop. 20 od morgi płacić był zmuszony; zkąd się pokazuje, że najem w naszym powiecie jest stosunkowo niższy aniżeli w innych.

g) Fura jedna zwozi z pola w przecięciu żyta kóp 15, licząc 12 obrotów po 5 mędli, owsa kóp 18, biorąc po 6 mędli przy tejże liczbie obrotów. Koszt takiéj fury, z jednym dla 2ch fur podawaczem, kop. 45. Mając szczupłe zabudowanie folwarczne, składam zboże w stertki, o kilkadziesiąt kroków od stodół odległe; do złożenia jednéj sterty, 120 kóp żyta lub 150 kóp owsa w sobie zawierającéj, potrzebuję 4ch robotników, do poszycia 3ch, a ponieważ to jest czas żniw, w którym każden sierpem lub kosą mógłby jeszcze więcéj zarobić, płacę za dzień kop. $22\frac{1}{2}$.

h) Potrzebuję zwykle znaczną ilość prostéj słomy, już to dla pokrycia stert, już to na poszycie nowo stawiających się wiejskich i gospodarskich budynków, a siejąc żyta niespełna 4 włóki, wszystko młócę cepami, płacąc od kopy młóconéj za nadrobek czyli najem, po kop. 30; w przedstawić się jednak mającym kosztorysie położę tylko kop. 20, bo może gdzie indziéj mniéj płacą młockom, albo też młócą na młocarni, przez co koszt zmniejsza się. W przecięciu różnych cen utrzymania koni, zmłócenie kopy owsa na młocarni kosztuje do 15 kop.

i) Odstawa zboża, licząc 5 korcy żyta a 6 korcy owsa na furę, o 5 lub 6 mil odległości, za co dwa dni pańszczyzny a dzień po kop. 30, uczyni od korca żyta kop. 12, od korca owsa kop. 10; gdyby chcieć lub potrzebować odstawić swemi lub najętemi furmankami kosztowałoby więcéj.

k) Ponieważ p. H. przyjmuje siedm ziarn zbioru, które nie uważam bynajmniéj jako za wysokie z przestrzeni 450 prętów; sądzę, że dla otrzymania go, wypada liczyć 9 letnie nawożenie (sam dopiero po kilku latach i to przy pomocy torfu do tego przyszedłem, a mało znam gospodarstw naszéj okolicy, któreby w sześciu latach kończyły koléj nawożenia). W takim razie liczę na mórg fur włościańskich 80, a ponieważ każda obraca po razy 10, biorąc na raz 7 do 8 centnarów, wyjdzie dni 8, po kop. 30. Rozrzucanie tegoż kosztuje kop. 15 czyli troje drobnéj czeladzi po kop. 5 dziennie.

l) Do kosztów produkcyi liczyć także potrzeba utrzymanie administracyi. W folwarku 600-morgowym pensya, ordynarya, mieszkanie, opał, utrzymanie paru sztuk bydła, dawane ekonomowi, uczynią najmniéj rs. 90; połowę tego kosztuje zwykle gumienny. W naszych okolicach, gdzie prawie połowa gruntów ornych pod włościanami pańszczyznianemi, potrzebny jeszcze dyspozytor, (vulgo tywon); lecz gdy w gospodarstwach parobczanych takowy niepotrzebny, opuszczam go; koszt dwóch powyższych uczyni na morgę kop. $22\frac{1}{2}$.

l) Podatki gruntowe wyniosą także na każden morg posiadanego gruntu, zwłaszcza w majątkach mniejszych, do kop. 30.

m) W nabytym przezemnie przed 7-laty majątku kosztuje mórg w przecięciu rs. 18 czyli włóka rs. 540; od tych podobnież jak p. H. liczyć będę 6%, chociaż przy gospodarstwie trzy-polowém trzecia część ugoruje, a pastwiskiem kosztów administracyi i podatków opłacić nie jest w stanie.

Nie rachuję już procentu od budynków, kosztu składki ogniowéj od tychże, ubezpieczenia krescencyi od ognia i gradobicia, koniecznéj potrzeby stawiania lub poprawy budowli, procentu od włożonego w inwentarz żywy i narzędzia rolne kapitału, naprawy tychże, abym o zbytnią drobiazgowość i pedanteryę pomówionym nie został, a jednak te różnorodne wydatki właściciel ziemi ponosić musi.

Słoma, plewy i zgoniny zwykle liczą się na produkcyę nawozu, dla utrzymania gruntów jeżeli nie w coraz lepszym to przynajmniéj w jednostajnym stopniu urodzajności.

Skreśliwszy ustęp powyższy, przystępuję do samego obliczenia.

I. *Koszt produkcyi żyta.*

A. Uprawa, wywózka, młócka i t. p.

1) Wywózka nawozu na włókę co lat 9 kosztować będzie razem z rozrzuceniem tegoż nawozu rs. 76 kop. 50, z czego wypada rocznie	rs.	8	kop.	50
2) Zoranie 30stu morgów po kop. 60 czyni	»	18	»	—
3) Zradlić włókę dwa razy, radło po kop. 30,	»	18	»	—
4) Bronować włókę 3 razy, brona po kop. 20	»	18	»	—
5) Wywiezienie na włókę 20 korcy nasienia, pół dnia sprzężajnego z pomocą mierzenia i zdejmowania uczyni	»	—	»	30
6) Do siewu 6ciu robotników po kop. 15 uczyni	»	—	»	90
7) Za użęcie 120 kóp żyta, licząc od kopy po kop. $22\frac{1}{2}$ uczyni	»	27	»	—
do przeniesienia	rs.	90	»	70

z przeniesienia rs. 90 kop. 70

8) Do zwiezienia tychże fur 8 z 4ma podawaczami za furę kop. 45 uczyni . . » 3 » 60

9) Dla ułożenia sterty i poszycia tejże, 7 robotników po kop. 22 1/2 wynosi . . » 1 » 57 1/2

10) Zmłócenie 120 kóp, licząc po kop. 20 od kopy, uczyni . . . . . . » 24 » —

11) Zwianie i wyczyszczenie 150 korcy zboża kosztuje najmniéj . . . . . » 1 » 50

12) Odstawa 130 korcy, strącając 20 korcy na odsiew i licząc po kop. 12, wyniesie . » 15 » 60

13) Administracya gospodarstwa kosztuje na włóce » 6 » 45

14) Podatki gruntowe w tym majątku wynoszą z włóki . . . . » 9 » —

Razem rs. 152 kop. 42 1/2.

15) Gdy włóka w tutejszéj miejscowości kosztuje po rs 540, pomijając to, że grunt orny, a zwłaszcza użyty pod oziminę, kompensować powinien niedobory z ugoru i nieużytków, i licząc tylko po 6% na czystą intratę uczyni . . » 32 » 40

Czyli ogółem rs. 184 kop. 82 1/2.

B. Wysiew, zbiór i sprzedaż.

Licząc na włókę podług p. H. wysiewu korcy 20 (my w tutejszéj okolicy siejemy żyta zwyczajnego korcy 30, belgijskiéj krzycy od 7 1/2 do 15 korcy) a z tych po 7 1/2 ziarn zbioru, aby każden morg wydał po korcy 5, co przy 9-letniém nawożeniu jest zupełnie możliwém, produkuje włóka ogółem korcy 150; z których strąciwszy 20 korcy na odsiew, pozostaje korcy 130, a te przedając po rs. 1 kop. 50, którą to cenę jeszcze z trudnością w tych stronach otrzymać przychodzi—uczyni . . . . . . rs. 195 kop. —.

Ogółem rs. 195 kop. —.

Porównanie.

Za wyprodukowanych na włóce, po strąceniu nasienia, 130 korcy żyta, licząc korzec po rs. 1 kop. 50, czyni . . . . . . » 195 kop. —

Koszta uprawy, zbioru, administracyi i wszelkie inne tę przestrzeń gruntu obciażające, jako też 6% od wartości ziemi, wynoszą . . » 184 » 82 1/2.

Pozostaje przeszło czystéj korzyści na włóce podług tego rachunku . . . . . » 10 » 17 1/2.

Lecz przyjąwszy z włóki, podług obliczenia p. H. korcy 115, po cenie powyższéj uczyni . » 172 » 50

Od których odjąć jeszcze potrzeba przewyżkę, 6% jako od gruntu 460 rs. na włóce więcéj kosztującego, czyli . . . . » 27 » 60

Pozostanie rs. 144 kop. 90.

Które znowu porównawszy z ogółem kosztów » 184 » 82 1/2

Okazuje się niedoboru » 39 » 92 1/2

Czyli że przy tak niskiéj cenie produktu, kapitał w kupno ziemi (płacąc rs. 1000 za włókę) włożony tylko 2% przynosi.

II. *Koszt produkcyi owsa.*

A. Uprawa, zbiór, młocka i t. p.

1) Wywózka nawozu na włókę, kosztując razem co lat 9 rs. 76 kop. 50 wyniesie rocznie . rs. z rozrzuceniem 8 kop. 50

2) Zoranie morgów 30, po kop. 60 od morga » 18 » —

3) Zradlić włókę 2 razy, radło po kop. 30 uczyni » 18 » —

4) Bronować włókę dwa razy, lecz tylko po 2 brony, gdyż rola pod oziminy powinna była być dobrze oczyszczona i dla niewysuszenia tejże, co na wiosnę nader prędko nastąpić może. Czyli bron 30, po kop. 20 czyni . . » 6 » —

5) Do wywiezienia w pole 37 1/2 korcy nasienia, dzień sprzężajny jeden z pomocą mierzenia i zdejmowania . . . . » — » 45

6) Do siewu 6ciu robotników po kop. 15 uczyni » — » 90

7) Za skoszenie 30 morgów po kop. 25 od morgi, czyni . . . . . » 7 » 50

do przeniesienia rs. 59 » 35

z przeniesienia rs. 59 kop. 35

8) Związanie 120 kóp, licząc po kopiej. 7 1/2 od kopy, wynosi . . . . . » 9 » —

9) Do zwiezienia tychże fur 7, licząc z podawaczami furę po kop. 45 . . . » 3 » 15

10) Do ułożenia sterty i poszycia tejże, robotników 7 po kop. 22 1/2 czyni . . . » 1 » 57 1/2

11) Zmłócenie 120 kóp na młocarni, łącznie z wyczyszczeniem ziarna po kop. 15 od kopy » 18 » —

12) Przyjmując 5 ziarn urodzaju i strąciwszy odsiew, pozostanie do odstawy korcy 150, a licząc od korca po kop. 10 uczyni . . . » 15 » —

13) Administracya gospodarska uczyni na włóce » 6 » 45

14) Podatki gruntowe z włóki wynoszą . » 9 » —.

Razem rs. 121 kop. 52 1/2.

15) 6% od kapitału rs. 540 wydanego na kupno włóki gruntu, uczyni . . . » 32 » 40

Czyli ogółem rs. 153 kop. 92 1/2.

B. Wysiew, zbiór, sprzedaż.

Licząc na włókę wysiewu korcy 37 garncy 16, a z tych po 5 ziarn zbioru, wydaje włóka ogółem korcy 187 garncy 16, z których strąciwszy odsiew, pozostanie korcy 150, a te przedając po kop. 90, jaką to cenę płacą obecnie w naszéj okolicy za owies młynkowany, uczyni . rs. 135 kop. —.

Ogółem rs. 135 kop. —.

Porównanie.

Za wyprodukowanych na włóce, po strąceniu nasienia, 150 korcy owsa, korzec po kop. 90 uczyni » 135 » —

Koszta uprawy zbioru administracyi i wszelkie inne, włókę gruntu obciążające, jak niemniéj 6% od wartości ziemi wynoszą . . » 155 » 92 1/2.

A zatem *niedoboru* rs. 18 kop. 92 1/2.

Przyjąwszy zaś cenę kop. 75, proponowaną przez p. H., takowy niedobór powiększyłby się o » 22 » 50

Przewyżka 6% od droższego jak w mojém obliczeniu gruntu . . . . » 27 » 60.

Ogólnéj *straty* na włóce rs. 69 kop. 2 1/2.

Czyli że włóka gruntu owsem zasiana, przy zbiorze korcy 5 z jednego wysiewu a cenie 90 kop. za korzec, przy tutejszym tańszym gruncie, uczyni 4% od włożonego kapitału.

Przy cenie zaś 75 kop. za korzec i wartości włóki rs. 1000, nietylko nie da żadnego procentu, ale rs. 9 kop. 2 1/2 straty; być jednak może, że ów grunt droższy wyda zamiast 5, ziarn 8, a w takim razie 6% zostałby osiągnięty.

Nie przedstawiłem w powyższych wyrachowaniach zbiorów najniższych, lecz takie, jakie miałem z ostatniego żniwa; dla przekonania zaś, że grunt który je wydał, można nazwać średnim, jakiego jest więcéj w naszym kraju aniżeli zupełnie dobrego, przedstawiam następne tegoroczne zbiory:

Pszenica (siana po korcu) na 130 morgach wydała po 7 1/3 kóp w przecięciu, namłot z nich po korcy 6 garncy 16 celnego ziarna i blisko korzec średniego z pośladem.

Żyto (siane również po korcu) na 112 morgach wydało w przecięciu po kop. 3 snopów 54 z korca wysiewu; kopa wydaje od korca 1go garncy 2, do korca 1go garncy 12; zdaje się że z ogólnego omłotu wypadnie zbiór 5 korcy z morga.

Jęczmień (siany po korcu 1 garncy 2) na 78 morgach wydał w przecięciu po kóp 4 snopów 36, a ponieważ kopa daje po 5 ćwierci, uczyni po ziarn 5 1/2 z morga.

Owies (siany po korcy 1 garncy 4) na 149 morgach wydał po kop. 3 snopów 11, a ponieważ kopa daje w przecięciu po 7 ćwierci, uczyni z morga po korcy 5 garncy 18, zaś z korca wysiewu 5 korcy.

Groch rychlik, biały, w ilości 12 korcy, pomieszany z 10ma korcami czarnego rychliku owsa, posiany został na przestrzeni 22 morgów. Mieszanka ta dała 155 kóp zbioru; z dopełnionego omłotu kóp 30 pokazuje się, że owies wyda po ziarn 12, groch zaś tylko po ziarn 4 z korca wysiewu.

Z przyczyny kilkotygodniowéj przez Maj i Czerwiec suszy, która mój majątek, w bardziéj górzystém od innych ościennych po-

łożeniu będący, więcéj dotknęła, sądzę, że narażony zostałem na 2 ziarna straty w każdym produkcie; szczególniéj widoczném to jest w pszenicy, gdzie znajduje się bardzo znaczna ilość zaschłych niedogonków, zaledwie połowę wysokości innych ździebeł mających i albo zupełnie pustych lub mizernym pośladem opatrzonych.

Dla wykazania różnicy wyższych cen z niższemi posłużyć może następny przykład:

Pomimo że przedam w tym roku 700 korcy pszenicy, (zamiast przedanych w roku zeszłym 370), z których połowa spieniężona w jesieni po rs. 3 kop. 75; innych zaś produktów mam do przedania o 1/6 część więcéj jak w roku zeszłym, dochód brutto będzie niższy o 10% podług cen obecnych; w netto tém większa rożnica przy zwiększonych za zbiór, młockę i odstawę wydatkach.

Nie jestem bynajmniéj zwolennikiem cen wysokich, chociażby przy średnich zbiorach; nie chciałbym powiększać mego mienia kosztem nędzy, chorób a nawet śmierci niejednego z współziemian, ale z tego co obliczyłem, jawnie pokazuje się, że majątkom położonym w słabszych gruntach, które tylko żyto i owies na przedaż produkują, nader smutny zagraża deficyt. To samo stosuje się do włościan, którzy, jak w naszéj okolicy, pomimo ziemi w większéj połowie odpowiedniéj siewowi pszenicy, prawie wyłącznie żyto uprawiają, takowe, jak w obecnéj porze, zmuszeni są przedawać w małych miasteczkach przekupniom po rublu korzec, gdy wszelkie ich potrzeby, a w szczególności odzież, obuwie, narzędzia gospodarskie, smoła, utrzymują się w cenach, jakie miały przy najdroższéj przedaży zboża; ztąd ścisk o pieniądz niesłychany, przy nader rzadkim jako w zimowéj porze zarobku i bezcenna przedaż produktu niejednokrotnie potem oblanego.

Szczęściem przynajmniéj dla nas właścicieli, że około 20go z. m. objawił się pokup na pszenicę, z jednéj strony do rzeki Bugu, a z drugiéj przez miasteczka Szczebrzeszyn i Frampol do Rachowa, a chociaż ceny rs. 3 do rs. 3 kop. 30 za korzec nie są jeszcze odpowiednie istotnéj wartości doborowego i ledwo co lat kilku udającego się ziarna, przynajmniéj można zobaczyć gotówkę, tak nieodbicie potrzebną na mnogie a niecierpliwe w zaspokojeniu ich wydatki.

Wreszcie, pszenica pod względem urodzaju odpowiedziała w tym roku wcale dobrze i przy teraźniejszych nawet cenach nagradza starania ziemian; lecz żyto, jęczmień i owies nazywać będę niewdzięcznemi płodami, dopóki cena dwóch pierwszych o kop. 50 a ostatniego kop. 30 na korcu nie poprawi się, i tym sposobem łożonych na produkcyę kosztów nie zaspokoi.

Czartowiec Wielki, dnia 10 Lutego 1858 roku.

Ludwik Rakowski.

WIADOMOŚCI LITERACKO-ROLNICZE.

Wkrótce ukaże się w druku dziełko pod tytułem:

WZOROWY FOLWARK POLSKI,

czyli praktyczne postępowe gospodarstwo wiejskie, przystępnie dla każdego opowiadane, z zastosowaniem do zachodnich guberni z mnogiemi drzeworytami.

Czując w dzisiejszych czasach potrzebę podobnego dziełka, brakującego naszéj agronomicznéj literaturze, podjąłem się wypracować go, nie będąc powodowany zarozumiałością, a tylko czystą prawdziwą miłością dla kraju, pamiętając słowa niezapomnianéj pamięci wieszcza naszego: »*Jak kto może, niechaj ku spólnemu dobru dopomoże.*«

Czy zaś ta praca moja odpowie bieżącym potrzebom, sąd o tém nie lękając się krytyki, zostawiam współobywatelom. Ja zaś aż nadto wynagrodzony będę, jeżeli to dziełko choć w części pomoże do prawdziwego zrozumienia i rozpowszechnienia w naszym zakątku kraju wielopolowego gospodarstwa, a z niém i ulepszenia rassy bydła i koni.

Do napisania téj książeczki służyły mi za podstawę najznakomitszych jak naszych tak zagranicznych autorów dzieła, jako to: Kurowskiego, Chłapowskiego, Oczapowskiego, Thaera, Block'a, Gasparin'a, Nobis'a, Schmaltz'a, Kreyssig'a, John Sinclair'a, Joung'a, Dombasle'a, Dezeimeris'a, Henkiego, Aulejtnera, Lebig'a, Stöckharda, Pierre'a, Barral'a, Barcińskiego, Gluzińskiego, Dyrmonta, Kątkowskiego, Jourdier'a, Deby, Prokopowicza, Millet, Boleinet'y Granges'a i wielu innych.

Dochód z rozprzedaży tego dziełka, po odtrąceniu kosztów wydania, przeznaczam na fundusz edukacyjny. We właściwym zaś czasie pisma peryodyczne ogłoszą prenumeratę.

Jasieński Alexander.

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

ZBOŻE.

W upłynionym tygodniu sprowadzono do Warszawy (prócz tego co w spichrzach znajduje się) żyta czetwierti 4692 pszenicy czetw. 4371, jęczmienia czetwierti 1303, owsa czetw. 2872, grochu czetw. 287, gryki czetwierti 576, kaszy jęczmiennéj czetwierti 348, mąki żytniéj razowéj czetw. —; mąki pszennéj pytlowéj czetwierti 249, kartofli czetwierti 1072, siana fur 1629, słomy fur 447.

Srednie ceny żywności na targach Warszawy i Pragi.

Dnia 20 Lutego 1858 roku.

	rsr.	kop.	korzec		od rsr.	kop.	do rsr. k.
Żyta czetwiert	3	18½	1 89	Słomy pud . .	—	17	
Pszenicy ditto	6	69	4 2	Siana fura 1 k.	—	—	
Grochu polnego	3	46	2 8	» » 2 k.	—	—	
» cukrowego	5	90	3 54	Siana pud . .	—	32	
» fasoli . .	6	2½	3 60	Drzewa sos. sąż.	7	50	
Gryki	2	95½	1 78	Wół dobry . .	56	95	
Jęczmienia . . .	3	10	1 86	» średni . .	42	—	
Owsa	2	27	1 35	» lichy	30	33	
Mąki psz. prze. p.	1	50		Ciele	3	63	
ordyn. pud	—	76½		Baran	—	—	
żytniéj pytlowéj	—	41½		Wieprz dobry	21	57	
żytniéj razowéj	—	—		» średni	15	88	
gryczanéj pud	—	60		» lichy	9	40	
Kaszy jaglanéj cz.	8	61		Masła pud . .	8	57½	
» grycz. zw.	6	33		Słoniny » . . .	5	20	
» drobnéj	15	74		Kartofli czetw.	1	16½	
» jęcz. perło.	13	40½		Okowity wiadro	2	46½	
» » ordyn.	4	30½		Szumówki »	1	48	
Słomy fura . .	—	—					

Wprowadzono: z Cesarstwa bydła rassy stepowéj sztuk 229, z opasów sztuk 142, z Królestwa bydła rassy krajowéj sztuk 159, w ogóle sztuk 530, wieprzy 859, cieląt 1274, baranów —; z tych zakupiono na miejscową konsumcyą wołów sztuk 434, wieprzy 670; cielęta wszystkie; na liwerunek wołów sztuk 16; z bydła stepowego wyprowadzono do Łowicza —, Częstochowy —, do Piotrkowa —, do Płocka 20, do Nowogieorgiewska 35, do Powązek —, do Łodzi —, do Łazisk —; do Skierniewic —; do Nowego Dworu —, do różnych miejsc Królestwa 17. Pozostaje w remanencie wołów sztuk 1.

KURS GIEŁDY BERLIŃSKIÉJ.

Dnia 19 Lutego 1858 roku.

PAPIERY	żądają	płacą
Rossyjska 5ta pożyczka nowa 5%	—	—
Rossyjsko-angielska pożyczka 5%	—	108½
Rossyjska 6ta pożyczka 5%	—	105⅞
Polskie Obligacye Skarbu 4%	—	82½
» Listy Zastawne nowe	—	87¾
» Obligacye 500-złotowe	—	85¾
Certyfikaty B. P. na Oblig. Cząst. lit. A. 300 złp. .	—	92½
» B. 200 » . .	—	21¼

W Drukarni Gazety Warszawskiéj.—Wolno drukować.—W Warszawie dnia 9 (20) Lutego 1858 roku.—Starszy Cenzor, Radca Honorowy, **T. Hertz.**